ryczałtem opłacone.



WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny . . . . . mk.	160—
" półroczny . . . . "	80—
" kwartalny . . . . "	40—
Cena numeru pojedynczego . "	5—
Ogłoszenie:	mk.
Wiersz petitowy lub jego miejsce	4—
" " na okładce "	5—
" " pod nadesłane	8—

Redakcya i Administracya
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6–7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 4 grudnia 1920. Nr. 38

W niedzielę, dnia 5. grudnia b. m. odbędzie się w sali „Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców" przy ul. Grodzkiej l. 43.

POGADANKA CZŁONKÓW

na której prezes p. Spira złoży sprawozdanie interwencyi swej u władz wiedeńskich w sprawach komunikacyjnych i paszportowych.

Początek o godz. 4. po poł.

Ze względu na ważność spraw uprasza się członków o liczne przybycie.

WYDZIAŁ.

Jeszcze w sprawie naszej waluty.

Jednym z najważniejszych momentów spadku marki polskiej, pomijając niekorzystny bilans płatniczy i nadmiar papierowych środków płatniczych, jest spekulacya zagranicy w różnych chwilach.

Ogniskami takich spekulacyi walutowych jest obecnie w pierwszym rzędzie najbliższy nasz sąsiad z zachodu-Berlin, a następnie Nowy-York.

Powszechny spadek walut europejskich wobec wszechpotężnego dolara amerykańskiego, który przeżywamy w ostatnich tygodniach, stoi niewątpliwie w związku z zakupem bawełny zamorskiej, zboża, oraz innych środków spożywczych i surowców przemysłowych i z zapłaty za nie pieniądzmi papierowymi.

Ta druga okoliczność tłumaczy nam dlaczego różne waluty spadły w różnej mierze.

Frank szwajcarski i francuski, a nawet marki niemieckie, chociaż spadły w stosunku do dolara, przecież poszły w górę w stosunku do marki polskiej. Specyalnie silny spadek marki polskiej tłumaczy się stanem jej emisji, która wzrosła do 38 miliardów, podczas gdy ilość marek, znajdujących się w obiegu w lipcu b. r. wynosiła 26 miliardów.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że wydatki budżetowe na przyszły rok preliminowane są na 80 miliardów, łatwo postawić sobie horoskop przyszłego stanu naszej gospodarki finansowej. Jak widzimy, fatalne położenie kraju pod względem gospodarczym i pod względem wysokości znaków papierowych w obiegu znajduje wyraz w wysokości kursowej.

Po postanowieniach brukselskich nie spodziewaliśmy się wprawdzie całkowitego uzdrowienia naszej waluty, ale przynajmniej powolnego i pewnego zwrotu do ustalenia się kursu marki polskiej. Niestety, dzieje się wręcz przeciwnie, marka polska spada z taką szybkością, że zachodzi obawa, że wstępujemy w okres zupełnie martwy. W kraju samym jest ogromny popyt na waluty obce, a to z powodu braku żywności i surowców. Zupełny brak surowca i węgla spotęgował ten fatalny kryzys, bierne zaś zachowanie się handlu i przemysłu wywołuje nastrój rezygnacyi i zastój kompletny w życiu gospodarczem. Chociaż społeczeństwo ukazuje największą chęć do pracy, nie pomoże to nic, bo wobec wytworzonych stosunków i jeszcze większej apatyi rządu, nie możemy sprostać wymaganiom chwili, chociaż byśmy się zupełnie wyczerpali.

Łatwo zrozumieć co wobec tego stanie się z naszym handlem i przemysłem, który z powodu nieproporcyalnego wprost dysagia waluty odgrodzony jest od świata zewnętrznego murem chińskim.

Spadek marki polskiej stworzył grunt podatny dla różnych spekulantów. Wyzyskiwacze konjunktury nie zdają sobie sprawy, że obecna haussa zawiera nietylko zarodek bezpieczeństwa, ale i początek katastrofy.

W poprzednim numerze naszego pisma wykazaliśmy jak bardzo ważną rolę w ustaleniu kursu marki polskiej odgrywa nasz sąsiad zachodni. Ponieważ w czasach nagłego zapotrzebowania dużo banknotów poszło do Niemiec, nagromadziły się z biegiem czasu olbrzymie zapasy, które się rzuca na rynek stosownie do tendencyi politycznej. Plebiscyt na Górnym Sląsku coprawda, nie jest jeszcze definiftywnie naznaczony, krążą tylko pogłoski co do terminu, lecz aby przysposobić grunt dla głosowania robić się wszystko co do pewnego celu zmierza.

Po nadzwyczajnym przewrocie historycznym, który spowodowała wojna światowa, druzgocąc mocarstwa i dźwigając z jego gruzów między innemi także niezawisłą i niepodległą naszą Ojczyznę, przychódzi dla nas obecnie chwila, w której po oszołomieniu z pierwszej radości zdać sobie powinniśmy trzeźwo i krytycznie sprawę z sytuacyi, w której się znajdujemy.

Zagraniczny handel Polski.

Urzędowa statystyka polskiego handlu zagranicznego istnieje dopiero od kwietnia 1920 r. Z czasu przed 1 listopada 1919 do 1 kwietnia 1920 uwzględniała urzędowa statystyka tylko handel prywatny, a wcale nie notowała transportów państwowych lub wojskowych. Centralny urząd statystyczny opracował obecnie materjał od 1 listopada 1919 do 1 kwietnia 1920 r. Dane statystyczne dostarczyły urzędy celne wszystkich trzech dawnych dzielnic. Statystyka nie obejmuje towarów, które bezpośrednio z Rosji, Litwy i Łotwy importowano do wschodnich, pod cywilnym polskim zarządem zostających krajów. Dane z tych krajów zbiera obecnie urząd statystyczny. Zostaną one niezadługo opracowane i wydane. Nieuwzględnianie cen towarów jest wielką wadą tych statystyk.

Przywóz i wywóz wynosił na rok 1919:

Przywóz za listopad 36,672.962 kg wywóz 516.817 kg za grudzień 40,234.989 kg 2,284.159 kg (za styczeń 1920): Przywóz wynosił: Niemcy 90 mil. 778.176 kg., Czechosłowacja 19 mil. 080.147 kg., Austrja 17,034. 803 kg., Holandja 9,699.066 kg., Anglja 6 mil. 228.787 kg., Ameryka Północna 6 mil. 227.000 kg., Szwajcarja 3,061.091 kg., Francja

16,613.044 kg., Włochy 7 mil. 457.000 kg., Wywóz wynosi: Niemcy 3,457.000 kg., Austrja 2,321.000 kg., Anglja 1,400.000 kg, Szwajcarya 300.000., Holandja 100,000 kg., Z przywiezionych towarów przypada na surowce 58,000.000 kg., na środki żywności 6,050.000 kg., na gotowe wyroby fabryczne 30,000.000 kg., pół gotowe wyroby fabryczne 1,800.000 kilo gramów.

Wedle obecnie wydanej, z pominięciem danych z lutego i marca statystyki, przypada w kwietniu na przywóz z zagranicy 163.5 miljonów kg., na wywóz zaś 26.4 miljonów kg.

Kryzys aprowizacyjny w Czechach.

„Pravo Lidu" ogłasza artykuł wstępny, w którym były sekretarz w ministerstwie aprowizacji, Antoni Vrba, oświadcza, iż sytuacja aprowizacyjna Czech **jest bardzo krytyczna. Czechom potrzeba jeszcze 45.000 wagonów mąki zagranicznej,** aby mogły przetrzymać, oraz całego kontyngentu zboża czeskiego, wyznaczonego przez dawny rząd czeski. Na pokrycie kosztów mąki zagranicznej przeznaczył dr. Englisch 15.000 wagonów cukru. Obecnie siła kupna cukru spadła w stosunku do mąki, jak spadła również i waluta czeska, tak że za **1 kilogram cukru** mogą otrzymać Czesi tylko **1 kilogram mąki** w handlu zamiennym, albo też za 1 kilogram mąki amerykańskiej muszą płacić 12 koron czeskich. Mąka amerykańska jest **ostatnim ratunkiem dla Czechów,** albowiem kontyngentów, zakupionych na Bałkanie nie można przetransportować. Czesi stoją **przed ostrem przesileniem aprowizacyjnem,** tem bardziej że Łaba zamarzła, a koleje nie są w stanie przetransportować tych ilości. Ministerstwo posiada tylko 4.000 wagonów cukru na wymianę, mąki zaś potrzebują Czesi na najbliższy okres 20 tysięcy wagonów.

Zboże zagraniczne.

Braki aprowizacyjne nie znikają u nas, mimo że jesteśmy krajem agrarnym, mimo, że posiadamy w Wielkopolsce spichlerz, który nam dać może znaczną swą nadprodukcyę rolniczą. Wielkopolska nie ucierpiała na wojnie,— atoli potrafiła się odosobnić i bronić swych zapasów przed wywozem do reszty polskich miast. Obecnie jeszcze przed pierwszym śniegiem, znajdujemy się w ostrym kryzysie aprowizacyjnym. Ziemniaków nie ma, to rząd ma na to radę: zamyka na cały miesiąc, cały ruch kolejowy i miasta są od siebie odcięte, ruch osobowy i towarowy wstrzymany—tamuje nasze życie gospodarcze. Faktem jest, że aprowizacya mimo takich drakonicznych zarządzeń, ani o jotę się nie poprawiła. Obecnie szumnie opowiada minister aprowizacyi i jego wiceminister o kolosalnych zakupach czynionych w Rumunii i Ameryce. Rumunia ma nam dostarczyć 15.000 wagonów zboża. Kto chce, może wierzyć. Rumunia się z swej sprzedaży nie wywiąże, bo zawsze znajdzie wymówkę — jeżeliby nawet rząd polski potrafił zapłacić w lejach i dostarczyć wagony i worki na czas, i postarał się o lokomotywy do przewozu na jednym torze. Jest śmiesznem wymagać od rządu, by stał się on nagle fachowcem, by potrafił z Rumunią przeprowadzać transakcye, wymagające tyle fachowości, jak handel zbożem. Będzie taki efekt, że o ile dostarczy Rumun przebiegły, a odbierze polski dyletant urzędnik, to pan minister będzie później się usprawiedliwiał, że nie przewidział takich przykrości i zawodów z strony tak poważnej jaką jest sąsiadka Rumunia.

Rząd musi nareszcie pojąć, że ani Puzappy ani Guzy i Nuzy nie uszczęśliwiły społeczeństwa naszego, stworzono posady dla kilku tysięcy urzędników i urzędniczek, aż obecnie nowi ministrowie na bruk wyrzucić muszą tych urzędników.

Rząd ma obowiązek rządzić, ale zupełnie niepotrzebnie tworzy kagańce dla fachowych kupców, i nieudolne urzędy dla aprowizacyi. Z próżnego nie naleje, ani minister aprowizacyi ani jego komisarze. Wiadomo przecież że chłop i obszarnik nie trzyma się ustaw i to nie tylko u nas ale nawet w tak bogobojnem państwie jak Niemcy. Obecnie chłopi stawiają opór, w Czechach zbożem wypaszono świnie, których jest obecnie tam aż nadto.

Jeżeli rząd pojmuje, że bez importu się nie obejdzie, to obowiązkiem jego jest społeczeństwo nie łudzić. Głodny lud nie daje państwu spokoju. Nie będzie rząd dostarczał miastom żywności, to miasta czas jakiś może wyczekiwać będą na obietnicę rządu, ale cierpliwość zna pewne granice, a głodnych mas frazesem nie uspokoi żaden rząd.

Domagać się musimy dlatego dla importu zboża zagranicznego, wolnego handlu, przy bezwzględnym sekwestrze i równomiernym podziale żywności, znajdującej się w państwie. Skrajny egoizm chłopa, który karmi trzodę ziarnem, musi być zwalczany wszelkimi krokami. Przy wolnym handlu zagranicznym zbożem, o ile rząd nie będzie tylko przeszkadzał, to konkurencya nie dopuści, by cena mąki przekroczyła cenę światową, zamienioną na naszą markę. I rząd nie będzie wstanie zagranicznego zboża sprzedawać niżej własnych kosztów rząd uciec się musi do dalszej emisyi banknotów, to wszystko zaoszczędziłby sobie, gdyby nie chciał uszczęśliwić ludu swoją aprowizacyą.

Mamy nowych ministrów specjalnie w skarbowości i handlu. Może jeszcze ci nowi panowie nie są opętani duchem etatyzmu, może otworzą oczy innym ministrom, by się nareszcie ocknęli i ludowi dawali chleb bodaj drogi, ale do syta, jak tylko frazes i głód.

Pod adresem Int. O. G.

W ostatnich miesiącach zarekwirowały komisye I. O. G u kupców, przemysłowców za kilkadziesiąt milionów towarów. Niemal każdy kupiec i przemysłowiec zmuszony był wnieść rekurs przeciw oszacowaniu organów wojskowych. Upłynęło kilka miesięcy a akta odnośne leżą sobie jakby nie było możliwie wcale w myśl ustawy o rekwizycyach — zwołać komisyę rekursową.

Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że

sędzia obywatel, który ma przewodniczyć O. K. R. już obecnie wypowiada się prywatnie, że się trzymać będzie rozkazów Ministerstwa Spraw wojskowych co do ustalenia cen.

Musimy się stanowczo zastrzedz przeciw takiemu pojmowaniu intepretacyi ustawy o rekwizycyach.

Kupiectwo domaga się od O. K. R. sprawiedliwości, gdyż kupiectwo i przemysłowcy zapłaciło za te towary takie kwoty, których dziś nie nabędzi za tę samą równowartość w markach polsk. Od I. O. G. domagamy się aby rychło zwoła komisyę rekursową i tylko żądamy lojalnego wypełnienia ustawy o rekwizycyi.

Podwyższenie ogólnej taryfy kolejowej.

o 100 proc. od 1 grudnia.

W wykonaniu uchwały rady ministrów, ministerstwo kolei żelaźnych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, oraz ministerstwem przemysłu i handlu, **wprowadza z dniem 1 grudnia b. r. podwyższenie o 100 proc. wszystkich opłat taryf osobowej i bagażowej, oraz podwyższenie w tymsamym stosunku wszystkich opłat przewozowych i taryfy towarowej.**

Wyjątek w tym względzie uczyniono tylko dla przewozu węgla kamiennego i drew. Wyjątek ten uczyniono ze względu na znaczenie tych ładunków dla życia gospodarczego kraju. Ponadto **podniesiono o 100 proc. opłaty za czynności ładunkowe, oraz za przechowywanie towaru w składach i o 50 proc. opłaty za wszystkie inne czynności kolejowe.** Równocześnie jednak w uwzględnieniu powszechnego wzrostu cen, podwyższa się o 100 proc. normy wysokości odszkodowania za zaginięcie, brak i uszkodzenie bagażu i przesyłek towarowych.

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli odbył się w sali Krakowskiego Stow. Kupców odczyt p. inż. T. Wechsnera na temat kolejnictwa.

Prelegent omawiał historyę rozwoju kolei żelaznej i jej wpływ na handel i przemysł.

Pierwszą kolej żelazną wybudowali kupcy angielscy, a mianowicie z Manchesteru do Liverpoolu. Przedtem spławiano towary kanałami.

W Austryi, pierwsza linia kolejowa Wiedeń - Bochnia, powstała w r. [illegible] 1837 pierwsza kolej francuska Paryż St. Germain.

Początkowo były koleje czysto prywatnem przedsiębiorstwem z wyjątkiem kolei belgijskiej, która była koleją państwową.

W Rosyi kolejnictwo źle się rozwijało, przeszkadzało temu państwo ze względów politycznych. Pierwsza kolej rosyjska: Petersburg - Carskie Sioło.

W Ameryce natomiast powstały wielkie linie kolejowe. Najważniejszy rozwój kolejnictwa przypada na lata 1865-18.5.

Co się tyczy wpływu kolejnictwa na handel i przemysł, to te gałęzie rozwijają się tam najlepiej, gdzie jest najbliższy i najwygodniejszy dostęp do toru kolejowego. Fabryki powstają tylko w pobliżu toru kolejow., a tam gdzie to niemożliwe, budują specyalne tory przemysłowe.

U nas w Polsce stosunki kolejowe są wprost katastrofalne.

Nieustający brak wagonów, niefortunny rozkład, niedołężne dyrygowanie taborem kolejowym, a przytem rosnące taryfy kolejowe oto są niedomagania, które należy bezzwłocznie usunąć, stosunki są tego rodzaju, że domagają się gwałtem rychłej i gruntownej sanacyi.

Po odczycie wywiązała się żywa dyskusya, w toku której szereg mowców żalił się na skandaliczne wprost stosunki kolejowe.

P. r. Schechter podkreślił znaczenie kolejnictwa, którego między innemi, ważnem zadaniem jest dowóz żywności. W toku następnej pogadanki poruszył p. Wallach konieczność zniesienia obowiązku przedkładania potwierdzenia administracyi podatków do uzyskania paszportu.

Kronika gospodarcza.

Ulgi celne. Głównym przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu Komitetu ulg celnych w Warszawie dnia 12 listopada b. r. były zmiany Rozporządzenia z dnia 5 lipca b. r. w przedmiocie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów (Dziennik Ustaw № 66). Wedle uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów ustaloną jest ważność tego rozporządzenia tylko do 15 grudnia b. m. W następnym okresie tj. od 15 grudnia 1920 do 15 marca 1921 korzystać będą będą z zupełnego zawieszenia cła tylko artykuły aprowizacyi i pierwszej potrzeby, tudzież maszyny i narzędzia rolnicze niewyrabiane w kraju. Maszyny i narzędzia rolnicze wyrabiane w kraju jakoteż maszyny, narzędzia oraz surowce sprowadzane dla przemysłu, wreszcie tkaniny proste opłacać będą cło z dodatkiem niższego agia tj. tylko 200 %.

Zmiany w ruchu pociągów. Dyrekcja kolejowa w Krakowie komunikuje: Poczynając od dnia 28 bm. pociąg osobowy Nr. 26 odchodzący z Krakwa do Warszawy o godz. 19·10 i pociąg osobowy Nr. 25 przybywający z Warszawy do Krakowa o godz. 6·45 rano przeznacza się ponownie do użytku podróżnych cywilnych. Od tego samego dnia zarpowadza się dla wyłącznego użytku wojskowych pociąg Nr. 28a z odjazdem z Krakowa o godz. 22 do Warszawy i pociąg Nr. 27a przyjazd do Krakowa o godz. 13 z Warszawy. Pociągi te będą kursowały codziennie.

Spadek cen nici. Rrzez kilka tygodni ceny nici szły ciągle w górę. Nagle jednak nastąpiła zmiana i ceny nici, jak i bawełny zaczęły spadać. Na razie ceny spadły o 10 proc. A już to samo

wywołała sensację i prawie popłoch wśród hurtowników, którzy odwrotnie przepowiadali, że ceny jeszcze pójdą w górę, w związku ze spadkiem waluty polskiej, oraz z tem, że zaczęto wywozić ten artykuł w dalsze strony. Nadzieją na zwyżkę była tak znaczna, że fabrykanci, mimo podwojenia produkcji, ograniczyli sprzedaż prywatą. Nic więc dziwnego, że nagły spadek cen wywołał konsternację wśród handlujących tą branżą. Dodać trzeba przytem, że jednocześnie ceny tańszych wyrobów bawełnianych trzymają się nadal mocno i popyt nie jest bardzo duży. O przyczynach spadku ceny krążą rozmaite wersje. Mówią, że z powodu utrudnienia komunikacji kolejowej kupcy ograniczyli zakupy, czego hurtownicy i fabrykanci się ulękli. Przyczynia się też do tego wiadomość, że do większych fabrykantów nadchodzą znaczne transporty surowców bawełnianych. W każdym razie nastała cisza w tej branży i mało kto kupuje obecnie.

Skóra: Chaos w tym zawodzie nie ustał. Ceny zawrotne usprawieliwic się dają zupełnym upadkiem wartości zakupna marki polskiej. Warszawiacy i z prowincyi ciągle jeszcze zlaszają się do Krakowa, procedura się atoli zupełnie zmieniła. Skórę wagonowo przywożą obcy, i zagraniczni kupcy a na dworcu i urzędzie celnym dzieją się istne orgie przelicytują ceny.

Brak jest zupełnie skór wierzchnich. - Ceny za skórę juchtową dochodzą w handlu pokątnym do 1300 marek za 1 kg.

Buciki: zapasy się mnożą w Warszawie. Ceny rosną codziennie, a dochodzą już do cen nie znajdujących kalkulacji. Zagraniczne buciki czeskie i wiedeńskie są już daleko tańsze. Deprymująco działa na nasze kupiectwo, że rozpoczął się w handlu bucikowym, handel obnośny, co chwila kupiec ma gościa jakiegoś komiwojażera, który ma natychmiast z sobą towar warszawski, szydlowiecki, koński i t. d. O ile kupiec nie kupi - to udają się do szewców i tak degradują cały ten handel. Kupiectwo sprowadzające towar przez Czechosłowacyę przechodzi istną gehennę.

Czesi nie przepuszczają wagonów, żądają dostawy wagonów P. K. P. a brak u nas wagonów powoduje kolosalne składowe - aż nareszcie uda się dostać wagon P. K. P.

Na granicy niemieckiej dzieje się to samo.

W kiedy nareszcie pojmie rząd nasz, że towar drożeje wskutek tych kosztów niepotrzebnych.

Zwinięcie rumuńskiej misji konsularnej we Lwowie. Z powodu zwinięcia rumuńskiej misji we Lwowie, która jak wiadomo załatwiała dotychczas wiza paszportowe do Rumunji udziela obecnie wiza paszportowe do Rumunji wyłącznie konsulat rumuński w Warszawie. Ponieważ zarządzenie to wywrze bardzo ujemny wpływ na dalsze ukształtowanie się stosunków gospodarczych między Rumunją a Małopolską zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o natychmiastową interwencję u Rządu rumuńskiego w sprawie ustanowienia konsulatu rumuńskiego we Lwowie, lub przynajmniej agencji konsularnej uprawnionej do udzielania wizów paszportowych.

Łódź. Koniec Strajku. Strajk robotników fabryk włókienniczych został zakończony. Po szeregu narad oznaczono minimum zarobku dziennego robotnika na 289 mk. 70 fen. Płaca ta będzie rozbita na płacę zasadniczą i dodatek drożyźniany. Większość fabryk ruszyła od poniedziałku.

Stosunek gospodarczy Gdańska do Niemiec i Polski. Na posiedzeniu Związku gdańskich importerów i eksporterów szeroko omawiano układ gospodarczy gdańsko-niemiecki i stanowisko wobec konwencji gdańsko-polskiej. Przedewszystkiem domaga się Związek, aby przy zawieraniu nowej ugody gospodarczej dużo postanowień zmieniono na korzyść Gdańska. Ponieważ Niemcy w najbliższym czasie przerwą wszelki wywóz do Polski, domagają się gdańskie koła handlowe wszelkiej swobody w stosunku do Polski. Gdańsk jest skazany na handel, i gdy nie dostanie z Niemiec towaru, musi się obejrzeć u zagranicy, nie mogąc brać udziału w [illegible] [illegible]jach względem Polski. Choć układu gdańsko niemieckiego broniono, jest nadzieja, że zmiana nastąpi na korzyść Gdańska.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. Comptoir Franco- Amerykain Soc. Anon. Le Hawre, 6 rue Marie Therese, Towarzystwo założone przez Polaka Alfreda Słępowskiego. Generalnym dyrektorem tej firmy jest wnuk założyciela, — Handel bawełną, kawą i materjałami do wyrobu szczotek ryżowych i włókień roślinnych pochodzenia meksykańskiego. Po oferty i próbki, należy zwrócić się wprost do firmy pod wskazanym adresem. Firma Pierre Froloie w Brukseli, 77 rue de la Clinipue, poszukuje poważnych zastępców dla sprzedaży pneumatyków do samochodów, motocyklów i bicyklów. Edward Welk, Spółka komandytowa w Weis, Wyższa Austrya, zastępstwa fabryk pras brykietowych, maszyn do pisania i stolików do tych maszyn, tudzież elektrycznych aparatów do ogrzewania i do gotowania. Zygmunt Weiss, Morawska Ostrawa, Lukasgasse 4 — oferuje miód sztuczny, cukier, sól jadalną, mąkę mamałygę, marmoladę, słoninę, tłuszcze, wędliny, kapustę kiszoną ryż, herbatę, sól glauberską.

Dary złożone przez Krakowskie Stowarzyszenie kupców izr. na ręce Komitetu obrony Państwa na zach. Małopolskę.

„ Haller	„	„ 100.—
„ H. Frist	„	„ 300.—
„ Braciejowski	„	„ 500.—
„ Schreiber	„	„ 300.—
„ Bross	„	„ 300.—
„ Birnbaum	„	„ 300.—
„ N. Cypres	Szewska 13	„ 200.—
„ Haubenstock	Rynek	„ 500.—
„ Manne	Szpitalna	„ 500.—
„ Goldberger	„	„ 200.—
Fallek	Szpitalna	„ 200.—
Rudolf Popper,	Marka	„ 200.—
Maksym. Neumann	Szpitalna	„ 300.—
Lazar Taub	„	„ 200.—
Scheller	„	„ 200.—
Wilhelm Grawer	„	„ 200.—
Weinstein	„	„ 200.—
S. Laufer	„	„ 200.—
Selinger		„ 100.—
Ungar		„ 100.—
N. N.		„ 200.—
Rose		„ 300.—
Horowitz		„ 300.—
		Mk 16.400.—

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Dr. Roman Pretzel

Berlin, Lützowstrasse 41.

prowadzi biuro prawnicze, specjalnie dla spraw polskich. Biuro udziela porady prawnej i załatwia wszelkiego rodzaju interwencyi i podania u władz niemieckich

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam, że objąłem „Magazyn mebli i Zakład artystyczno- tapicersko dekoracyjny po śp. ANDRZEJU SMOCZKU, który prowadzę pod fachowem kierownictwem.

MAURYCY PLESZOWSKI

b. kierownik firmy IGNACY RAJAL i Syn.

Kraków, Szewska 4.

Magazyn mebli pod firmą **MAURYCY PLESZOWSKI**

Kraków, Szewska 4.

Poleca: kompletne urządzenie mieszkań i dekoracya wnętrz. ceny niskie. **Zakład Artystyczno-tapeciarsko-dekoracyjny** przjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące z gwarancją szybkiego wykonania „Univesale" Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. d. — Kołdry puchowe, irchowe i wełniane we wielkim wyborze.

Główny skład przyborów szewskich kamasznicżych

I. ELECHNOWICZ WARSZAWA Franciszkańska 31 Telefon 293-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów szewskich i kamaszniczych i wszelkich narzędzi szewskich po najtańszych cenach, a także wysyła za zaliczeniem kolejowem i pocztowem i inkasa przez bank, przy otrzymaniu 35°/₀ zadatku 111

Wszelkie towary i artykuły, jako to: **Kółka** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolorowe, **Haki** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolor., **Gwoździki** „Urania", **Klej** „Goliat", **Radium, Dekstryna, Teksy** do obuwia, **Gwoździe** do obcasów wszelk. wielk., **Sztyfty** żelazne, **Ćwieki** drzewiane, **Glazury** w butelkach i flakonach; **Czernidło, Atrament, Kamienie** do szlifowania noży, **Guziki** do obuwia zwyczajne, kokosowe i z perłowej masy czarne, brązowe i białe, **Centymetry** miary do obuwia **Przędza** szara, czarna i żółta, **Wosk** własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, **Glaspapier, Pasty** do obuwia, **Trzonki** zwyczajne do szydła, **Trzonki** „Matador" do szydła, **Młotki Cęgi** do gwoździ i do obciągania skór, **Drucki, Roletki, Sztupry, Szarfsznity, Kulisy, Łyżki** do wyskrobania ćwieków, **Naciągacze** nikl., **Ochraniacze** do obuwia po 12, 16 i 20 na kartę „Picadt" i „Tiro" **Podkówki, Smoła; i wiele innych na składzie.**

Gwarantuję za szybkie i punktualne wykonanie zleceń.

Dom spedycyjny i agencya cłowa

Józefa CZERMIŃSKIEGO

KRAKÓW

PLAC WW. ŚWIĘTYCH L. 8.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicę

Telefony 3111. i 3328 — — Telefony 3111. i 3328.

Ważne dla kupców! Największy skład hurtowny **Ważne dla kupców!**

mydeł, kosmetyków, past do obuwia, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji artykułów gospodarczych i t. d. poleca

Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska

KRAKÓW, Rynek główny 11, Filia pl Szczepański 2. — RZESZÓW, Rynek 21.

Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotnie. 43

-- Biuro -- spedycyjne „PRZEWOZ"

Założ. przez Centr. org. roln. Spółka z ogr. por.

KRAKÓW, UL. WISŁNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr. 3167.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce, 126

PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających sie ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.
Drukarnia B. Geizhalsa Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 18. — Tel. 3379.